

Przed dwoma miesiącami testowaliśmy najtańsze z nowych słuchawek Philipsa z gamy PRO – A1 – teraz sięgamy po najdroższe A5, również inspirowane rynkiem profesjonalnym. Cała seria PRO jest flirtem z segmentem DJ, choć wiele z cech produktów przyda się również w „amatorskim”, domowym użyciu.

Pamiętam A1, w których czarny, poważny styl opierał się na trwałych, porządnym materiałach, ale o ile jedynki były wykonane solidnie, to większe A5 są jeszcze z innej ligi. Cała konstrukcja ma podobne założenia wzornicze, ale zadbano, by przetrwała na wieki wieków i chyba w każdej sytuacji. To już wykonanie militarne. Wystarczy choćby spojrzeć na potężny pałąk, który jest metalowy, lecz wykończony twardą, grubą skórą, przesytną jasną nicią.

Mechanizmy regulacji i składania to także grube, masywne „kości”, dzięki którym słuchawki zachowują się stabilnie na głowie, ale można je także swobodnie obracać. To jedno z założeń, adresowanych do rynku profesjonalnego, z A5 PRO odsłuch na jedno ucho nie sprawi problemów.

Musze są okrągłe, zamknięte w kłamrach (metalowych!) i przegubach, wykończone skórzanymi poduszkami. „Piątki” można uznać za model wokółuszny, zapewniający minimum luzu. Zresztą o tym zdecydujemy sami, bo unikalną cechą A5 są wymienne poduszki w kilku rozmiarach. Nie znajdziemy ich, niestety, w komplecie, ale gdy pojawi się taka potrzeba, będziemy mogli je dokupić.

Zakładając A5 PRO na głowę, pocujemy się... dobrze, nawet mimo sporej masy słuchawek. Poduszki są mięciutkie i dość grube, nie zachodzi efekt kompresji, zvarcia czy duszenia się. Wciąż wydawało mi się, że wewnątrz pozostaje zapas przestrzeni, a same przetworniki są jeszcze oddzielone miękką tkaniną. Jest przytulnie, ale komfortowo. Dla jasności dodam, że wcale nie jestem nieskończenie tolerancyjny dla zbyt ciasnych słuchawek – niektóre z tego testu męczyły mnie, a Philipsy nie.



Skoro to sprzęt z profesjonalnym inklinacją, to nie mogło obyć się bez obracanych przegubów i łatwego „uwalniania” jednego ucha.



Philips A5 PRO

W każdej z muszli przygotowano zatrzaśkowy wtyk (kabel podłączamy do jednej lub drugiej), a w komplecie producent dostarcza kabel hybrydowy – w części zwykły, a w części skręcony w spiralę – którą można wydłużyć tak, że cały przewód ma aż 4,7 m długości.

ODSŁUCH

Testowane wcześniej A1, tak jak cała rodzina słuchawek PRO, mają silne profesjonalno-didżejskie inklinacje wraz z tendencją do eksponowania basu. Jeszcze zanim dotarły do mnie większe A5 PRO, sądziłem, że tym razem będzie podobnie, a może nawet niskie tony zupełnie się zatracą w tym szaleństwie... „Piątki” są więc w tym kontekście dużym zaskoczeniem, dźwięk nie jest wcale przeładowany, bas jest wyraźnie inny niż w A1. Równiejszy, sięga niżej, ma dużą siłę, ale jest zdyscyplinowany, podporządkowany, jednocześnie swobodny i spokojny, bez „siłowania się”. A5 PRO nawet nie balansują na krawędzi i nie dotyczy to tylko basu, ale w ogóle całego brzmienia – podobnie zachowują się wszystkie podzakresy grające z uwagą i rzetelnością. Na górze pasma jest tyle informacji, że nie chciałbym słyszeć jeszcze więcej sopranów, tylko średnica jest trochę błada i nieśmiała, jednak ona broni się czystością i przejrzystością, i – co ważne dla komfortu słuchania – nie przesuwają się wyraźnie ku górze, nie nabiera niezdrowych rumieńców tam, gdzie nasz słuch ma największą czułość i gdzie niespecjalnie lubi taką aktywność. Całe brzmienie jest więc mocne, zrównoważone i ponownie dynamiczne.

Jest jeszcze coś wyjątkowego – maksymalna moc, jaką A5 PRO mogą przyjąć to aż 3,5 W. To naprawdę słuchawki profi.



Słuchawki składa się „przytulając” poduszkami do siebie, nie przeszkodzi w tym nawet potężny pałąk.

A5 PRO

CENA: 1000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: PHILIPS POLSKA
www.philips.pl

WYKONANIE

Duże przetworniki zdolne przyjąć wysoką moc, profesjonalny styl i wykonanie – słuchawki na wieki wieków amen.

FUNKCJONALNOŚĆ

Mocno ściskają głowę, ale pomagają bardzo przyjemnie wykończenie poduszek. Długi, spiralny kabel.

BRZMIENIE

Dobrze zrównoważone, czyste, wolne od drażniących elementów, z dużym zapasem dynamiki.



Wyjątkowy u Philipsa przewód sygnałowy ze spiralną sekcją środkową - rozciąga się aż na prawie pięć metrów.

Typ:	wokółuszne / zamknięte
Masa [g]:	405
Impedancja [Ω]	16
Długość przewodu [m]	1,5–4,7
Wtyk [mm]	3,5/6,3 (przejściówka)
Sterowanie (podst./MFI/Android)	nie/nie/nie
Inne	miękkie etui